**WYDANIE WIECZORNE.**

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wiecz rem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

**Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.**

**Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.**

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal Listy pieniężne przek.azy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętoa nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.



**Nr. 34** **Kraków, środa 22 stycznia 1908 r.** **ROK XVI.**

## KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!
PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 21 stycznia 1908

— MŁODZIEŻ GIMNAZJALNA urządza jutro obchód z powodu 45-letniej rocznicy powstania Styczniowego. O godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów, a po południu pochód z Rynku ul. Florjańską i Basztową pod pomnik Rejtana, a następnie po krótkiej przemowie na kamień Kościuszki, a wreszcie pod pomnik Mickiewicza.

— TAMOWANIE RUCHU ULICZNEGO. Piszą nam z miasta: W żadnem chyba z miast europejskich a nawet galicyjskich prowincyonalnych nie ma zwyczaju tamowania ruchu pieszego na chodnikach ulicznych — w sposób podobny jak się to dzieje w Krakowie. Co zaś najdziwniejsze, że zdarza się to właśnie w porze, gdy ulice miasta roją się od przechodniów. Dość przejść np. Linią A—B lub C—D w porze wieczornej, aby się przekonać o słuszności tej uwagi. Pierwszym — i najczęściej spotykanym sposobem tamowania ruchu — to przystawanie pojedynczych lub całej grupy przechodniów. Czynią to zazwyczaj żydzi: spotkawszy się, stają na środku chodnika prowadząc ożywioną dyskusyę, nie bacząc bynajmniej, że zajmują niemal zupełnie wąskie przejście, tak że publiczność zmuszoną jest omijając ich, brnąć w błocie rynsztoka lub gościńca. Drugi sposób tamowania ruchu, lecz o wiele od tamtego niebezpieczniejszy, to zagrody stawiane przez stróżów kamienicznych. Bezwątpienia, że ogrodzenia takie są potrzebne w czasie odwilży celem ostrzeżenia publiczności przed spadającym z dachów śniegiem, atoli zakazać należy używania do tego drągów, opartych z jednej strony o gzyms domu, podczas gdy drugi koniec spoczywa na ziemi. On to tworzy prawdziwe niebezpieczeństwo dla przechodniów, gdyż w natłoku, a zwłaszcza wieczorem, trudno go dostrzedz i często — gęsto zdarza się, że przechodzień wywraca koziołka, potknąwszy się na takiej zagrodzie. — Zapobiedz temu można, nakazując używać w podobnych razach drewnianych koziołków. Niemniej może niebezpiecznem, jeżeli nie dla całości naszej, to dla naszej odzieży jest używanie chodników przez ludzi niosących kosze, toboły lub ciężary. W mieście naszem „przyjęło się", że robotnik lub służący, niosąc wielkich nieraz rozmiarów pakunek, nie używa gościńca lecz chodnika, przeciskając się i potrącając przechodniów. Tak np. wczorajszego wieczora, w ciągu zaledwie kilkunastu minut, zauważyć było można kilka podobnych wypadków. W pierwszym, jakiś chłopak rzeźniczy niosąc na ramionach kosz, z którego zwieszały się krwawiące kawały mięsa, spacerował tak po Linii C—D w czasie, gdy Rynek zapełniają setki spacerowiczów. — W jakiś czas po tem przeciskały się tamtędy dwie dziewczyny, niosące olbrzymi kufer; a wreszcie jakiś obdarty żyd przenosił Linią A—B wór z mąką. — Dzięki tym stosunkom publiczność krakowska będzie musiała prawdopodobnie wyrzec się przyjemności spacerowania po Rynku, o ile kompetentne czynniki nie zapobiegą tej anomalii. — W Rynku głównym uwija się kilku żołnierzy policyjnych pieszych i dwóch konnych, żaden jednak nie raczy spojrzeć co się dzieje dokoła niego.

— GMACH DYREKCJI POLICJI. Przeszło lat 50 mieści się urząd dyrekcji policji krakowskiej w dwupiętrowym domu przy ulicy Mikołajskiej. Przez półwieku urząd ten mieści się w gmachu prywatnym z którego rząd płaci tak wygórowany czynsz, że za te pieniądze można było wystawić pałac wartości 800.000 kor.

Gdyby to było przynajmniej odpowiednie pomieszczenie? Od 50 lat ludność Krakowa się podwoiła, a policji przybyła znaczna liczba urzędników konceptowych i manipulacyjnych, którzy się w tym gmachu mieszczą jak w kurniku. Z wyjątkiem dyrektora i radców policji nawet żaden starszy komisarz niema oddzielnego biura a urzędnicy IX i X rangi mieszczą się po trzech i czterech w niewielkich ubikacjach. Cały parter jest tak gęsto obsadzony, że przy jednem biurku po dwuch urzędników musi się mieścić. Biuro pasportowe i meldunkowe urąga wszelkim warunkom wygody, zarówno dla urzędników jak i publiczności.

Podczas gdy Magistrat rozprzestrzenił się czterokrotnie, rząd nie wglądnie w to, aby policja w stosunku do wzrostu miasta miała odpowiednie pomieszczenie. A podobno właściciel gmachu czyni starania, aby z urzędem zawrzeć kontrakt na dalsze 10 lat wynajmu.

Smutna to perspektywa dla urzędników a zwłaszcza także dla publiczności. To też najlepiej by było, gdyby rząd zdecycował się wystawić własny gmach dla urzędu policyjnego, coby w ciągu 2-3 lat mogło nastąpić.

Sądzimy, że posłowie krakowscy do parlamentu. powinni zająć się tą sprawą.

— KLUB AUTOMOBILISTÓW. Komitet zajmujący się organizacją galic. klubu automobilistów rozesłał do właścicieli samochodów odezwę, zapraszając ich na posiedzenie w piątek 24 bm. o godz. 5 po poł. w biurach kraj. Związku turyst. odbyć się mające. Przedmiot obrad stanowić będzie dyskusja nad projektem statutu; wstęp tylko dla zaproszonych. Osoby któreby zaproszeń nie otrzymały, uprasza komitet o zgłoszenie się we czwartek przed poł. do biura Związku turyst.

— I WALNE ZGROMADZENIE krakowskiej sekcji stowarzyszenia Urzędników podatkowych odbędzie się w dniu 26 b. m. o godz. wpół do 10 rano w Resursie Urzędniczej przy ul. św. Jana l. 6. — Wydział uprasza o jak najliczniejsze przybycie.

— NEKROLOGIA. Jan Wacięga, obywatel m. Wadowic, przeżywszy lat 85 zmarł dn. 20 bm.

— KONSULAT DUŃSKI we Lwowie. Z Wiednia donoszą, iż król duński zgodził się na utworzenie konsulatu duńskiego we Lwowie i konsulem zamianował architekta i przemysłowca, radcę budow. Alfreda Z a c h a r j e w i c z a.

WASIŃSKI-ŚNIEGUCKI. O aresztowaniu żony niebezpiecznego włamywacza i bandyty Wasińskiego recte Snieguckiego, dokonanem w Jarosławiu, donosi „Nowy Tygodnik Jarosławski" następujące szczegóły.

Aresztowana Wasińska z początku niczego zeznawać nie chciała i niczego z niej nie można było wydobyć. Agent policyjny wziął się wówczas na sposób i w rozmowie przedstawił jej, iż Wasiński ją zdradzał, że utrzymywał kochankę we Lwowie, którą zapewniał, że żony się wkrótce raz na zawsze pozbędzie. Słysząc te słowa, wpadła Wasińska w szał z zazdrości, na okazanej jej fotografji rzekomej kochanki Wasińskiego, w oczach agenta policji wydrapała oczy, i od tej chwili zaczęła wszystko śpiewać, aż do największych tajemnic. Podała że prawdziwe nazwisko jej męża jest Sniegucki, i wyjawiła wszystkie jego sprawki. Jedynie nie chce wyjawić gdzie są ukryte pieniądze, wynoszące kilkakroć sto tysięcy koron. Śledztwo w Jarosławiu nie jest jeszcze ukończone; sprawdzono tylko, że Wasińska mieniała różne kwoty w jednym z tamtejszych kantorów.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. Szeregowiec 90 pp. w Jarosławiu, Stefan Jaremkiewicz, 22 lat liczący, strzałem z karabinu w głowę skierowanym odebrał sobie życie w koszarach. Przyczyna samobójstwa, jak zwykle, nieznana.

SPROSTOWANIE. Od Stanisława Fleka, listonosza wiejskiego w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem, otrzymujemy następujące pismo:

Upraszam o łaskawe zamieszczenie następującego sprostowania: W Nr. 30 „Głosu Narodu" z dnia 19 stycznia b. r. wydanie wieczorne, pojawiła się notatka w korespondencji z Tarnowa, że dnia 15 b. m. woźnica pocztowy ze Zbylitowskiej góry jechał tak szybko przez ul. Krakowską w Tarnowie, że dyszle się połamały, a odłam uderzył przechodzącego egzekutora Szymańskiego, raniąc go niebezpiecznie, w groźnym stanie odwieziono rannego do szpitala, woźnicę zaś aresztowano.

Wiadomość powyższa jest o tyle fałszywą, że woźnicą, który szybko jechał nie był rzeczony woźnica pocztowy, t. j. ja, lecz woźnica pachciarza Jakóba Sokolera. Co do mnie, to zaznaczam, że w czasie wypadku nie znajdowałem się zupełnie w Tarnowie, ale w Zbylitowskiej górze, a o wypadku dowiedziałem się dopiero z wspomnianej wyżej notatki kronikarskiej.

Z szacunkiem
*Stanisław Flek*, listonosz wiejski.

— HOJNY ZAPIS. Zmarła w tych dniach w Warszawie znana filantropka ś. p. Julja Wiemanowa. jak donoszą pisma warszawskie poczyniła liczne zapisy na różne instytucje dobroczynne i społeczne w ogólnej sumie 400,000 rubli. Między innemi w testamencie, którego jeszcze nie otwarto, wobec czego nieznane są poszczególne pozycje ofiar, znajduje się zapis na Macierz polską w Cieszynie.

— BANDYTYZM W ŁODZI, po okresie pewnego uspokojenia, znów przybiera groźniejsze rozmiary. Jak donoszą do pism warszawskich dokonano tam w ciągu jednego dnia onegdajszego następujących napadów:

Do kantoru fabryki Aleksandra Bürgla przy ul. Podleśnej wpadło kilku bandytów i zażądało wydania pieniędzy, przygotowanych na wypłatę dla robotników. Dowiedziawszy się, że pieniądze już wypłacone, rabusie zrewidowali 2-ch pracowników kantorowych, zabrali im kilkanaście rubli i zegarki, następnie wy-

musili od właściciela fabryki 60 rb. i zbiegli.

Na ul. Zawadzkiej uzbrojeni bandyci napadli na Jakóba Brzostowskiego i zabrali mu kilkadziesiąt rubli.

Do sklepu rzeźniczego Hejdesa, przy ul. Wólczańskiej przybyło kilku bandytów i zabrało z szuflady 40 rb.

Na idącą wieczorem w towarzystwie stróża właścicielkę domu Zawadzką, na ul. Przędzalnianej napadli bandyci, pobili kolbami rewolwerów stróża, a Zawadzką ograbili z 230 rb. odebranych za komorne.

# Telegramy.

ZMIANA WĘG. REGULAMINU SEJMOWEGO.

BUDAPESZT. Projekt zmiany regulaminu Sejmu węgierskiego, zawiera prócz modyfikacyi odtyczących czasu trwania posiedzeń także zmianę, według której nowy regulamin ma obowiązywać dopiero dla nowego Sejmu, wybranego na podstawie nowej ordynacyi wyborczej.

PROCESY.

LWÓW. (t. p.) „Słowo Polskie“ donosi z Przemyśla, że po procesie o wymuszenie zostali uwolnieni od zarzutu zbrodni wymuszenia dr. Zaderecki i Jaworski natomiast trybunał zatwierdził wyrok mocą którego Jaworski został skazany na poprzedniej rozprawie na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za oszczerstwo.

Prokurator musi ponieść koszta w sumie około 19.000 koron tytułem umowy.

LWÓW. W procesie przeciw Stanisławowi Jarackiemu oskarżonemu o oszustwo zapadł wyrok skazujący oskarżonego na 6 miesięcy zwykłego więzienia.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, przed przejściem do porządku dziennego pos. Farkashy, protestował przeciw temu, że wiceprezydent Navay narusza regulamin. Posła Farkashaazy przywołał przewodniczący do porządku. Z porządku dziennego rozpoczął sejm dalszy ciąg obrad nad przedłożeniem o kontyngencie rekruta.

Z KOMISYI.

WIEDEŃ. Subkomitet komisyi socyalno-politycznej obrony dla wniosku Zingra w sprawie zniżenia czasu pracy w górnictwie, ustanowienia inspektorów górniczych, wyboru delegatów górniczych oraz płac, obradował dzisiaj przed południem pod przewodnictwem pos. Lichta. Po dyskusyi w której zabierał głos także pos. Zarański uchwalono wnioski prezydenta wzywające ministerstwo rolnictwa, aby zebrało materyały o ustawodawstwie państw zagranicznych na polu czasu pracy w kopalniach, o inspekcyach górniczych i wynikach 9 godzinnej pracy. Wnioski uchwalone wzywają dalej ministerstwo handlu do współudziału w pracach subkomitetu w sprawie nadzoru przedsiębiorstw przemysłowych wchodzących w zakres górnictwa. Materyały te wszystkie mają w myśl wniosków być przedłożone do końca lutego. Nadto proponowaną jest ankieta, w której wziełiby udział także przedstawiciele przedsiębiorców i robotników.

WIEDEŃ Subkomitet kom. socyalno-politycznej wybrany dla wniosku w sprawie pracy dzieci odbył dzisiaj posiedzenie. Po dłuższej dyskusyi przyjęto par. 1. proponowanego projektu ustawy. Co do paragrafu 2 zastrzegł sobie przedstawiciel ministerstwa rolnictwa poczynione pozycye.

ZJAZD DZIAŁACZY UNIWERSYT. LUD.

PETERSBURG. Zjazd działaczy uniwersytetów, na którym wyrażano ubolewanie z powodu zamknięcia Macierzy, zakończył się rozłamem. Mianowicie Biuro organizacyjne zjazdu działaczy uniwersytetów ludowych nie chciało wnieść na ogólne zebranie uchwały, opracowanej przez pierwszą sekcję zjazdu, dotyczącą sprawy unarodowienia szkoły. Biuro zjazdu wyrzuciło z uchwały tej część, dotyczącą rusyfikacyi i potępienia polityki rządzącej biurokracyi. Na wczorajszem posiedzeniu dziennem pewna grupa członków zjazdu domagała się głosowania nad treścią uchwały pierwszej sekcyi. Prezes zjazdu Syroniatyków odmówił temu żądaniu, a z powodu hałasu, który się wszczął, opuścił salę. Powróciwszy następnie wskutek prośby zebranych powtórnie odmówił poddaniu pod głosowanie poprawki, domagającej się przywrócenia wyrzuconej części uchwały, zredagowanej przez pierwszą sekcję zjazdu. Wówczas wiele osób opuściło salę, a pozostali przyjęli uchwałę ze zmianami, wprowadzonemi przez biuro organizacyjne. Wieczorem w sali Dumy odbyło się zamknięcie zjazdu.

DONIOSŁY WYNALAZEK.

GENUA. W klubie inżenierów marynarki przedstawił inżenier Dadda wynalazione przez siebie sposób zastępowania stalowych płyt pancernych okrętów wojennych przez płyty cementowe. Zdaniem wynalazcy, płyty cementowe nie byłyby cięższe od stalowych a kosztowałyby daleko taniej. Ministerjum marynarki nakazało przedsięwziąć próby.

STOWARZYSZENIE FLOTY.

KASSEL. Na odbytem tutaj walnem zebraniu delegatów niemieckiego Stowarzyszenia floty doszło do scen burzliwych. Ks. Salm - Horstmar przeczytał oświadczenie, że cały zarząd razem z przewodniczącym, osławionym jen. Keimem, podaje się do dymisji. Zebranie przyjęło dymisję, wyrażając jednocześnie ustępującym nietylko podziękowanie za ich działalność, lecz także wotum zaufania. Wobec uchwały powyższej, delegaci bawarscy opuścili salę. Prawdopodobne jest zupełne wycofanie się Bawarji ze Stowarzyszenia. Następne zebranie walne dla wyboru prezydyum odbędzie się za miesiąc w Gdańsku.

PROCES PORT-ARTURSKI

PETERSBURG. W przebiegu procesu w sprawie poddania Portu Artura, występuje coraz bardziej na jaw wrogie usposobienie, jakie oskarżeni żywili ku sobie. Jenerał Smirnow zarzucił gen. Stesslowi, że nigdy nie brał udziału w walce. Stessel nazwał to twierdzenie kłamstwem.

WYPADEK CZY ZAMACH?

PETERSBURG. Wczoraj popołudniu wybuchł równocześnie pożar pałacu wielkiego księcia Aleksandrowicza i w ministerstwie oświaty. Pożary te ugaszono. Pogłoska, że pożary, których w ostatnim czasie wiele się wydarzyło, wzniecają terroryści, dotąd się nie sprawdziła.

WZMOCNIONA OCHRONA.

PETERSBURG. W Petersburgu i gubernii petersburskiej przedłużono stan wzmocnionej ochrony do 21 lipca b. r., zaś w kilku powiatach obszaru dońskiego do 6 listopada b.r.

GROŹBA STREJKU WOŹNICÓW W PARYŻU.

PARYŻ. Z powodu rozporządzenia prefekta policji, zakazującego woźnicom jeżdzenia po głównych ulicach próżnymi wozami, odbyło się wczoraj zgromadzenie 10.000 woźniców. Grożą oni strejkiem, gdyby rozporządzenia nie cofnięto.

KWESTJA WYDANIA TERRORYSTÓW ROSYJSKICH.

PARYŻ. Prokuratorja zajmuje się obecnie kwestją wydania Rosyi uwięzionej z powodu współwiny w rabunku banku tyflískiego pary terorystów. Obrońca twierdzi, że rabunek ten uważać należy za zbrodnię polityczną, więc wydanie nastąpić nie może.

KATASTROFA KOLEJOWA WE WŁOSZECH.

MEDYOLAN. Wczoraj, wkrótce po godzinie 9 wieczorem zderzył się pociąg jadący z Rzymu z pociągiem jadącym z Pawii lub Bergamo na moście ponad Aqua bella. Według wieści, jakie tu obiegają, kilka osób odniosło zranienia. Dalszych wiadomości dotąd niema. Wysłano wojsko celem niesienia pomocy ofiarom wypadku.

MEDYOLAN. O zderzeniu pociągów na moście ponad Aqua bella donoszą następujące szczegóły: Pociąg który odszedł z Medyolanu do Rzymu o godzinie 9 wieczór, przybył na most ponad Aqua bella i tam natknął się na pociąg idący do Pawii, który jechał przed nim a zatrzymał się na moście, aby otrzymać stosowne sygnały czy tor dla niego jest wolny. Lokomotywa pociągu rzymskiego i ostatni wagon pociągu jadącego do Pawii, spadły na tor poboczny. W tej chwili nadjechał pociąg z Bergamo i najechał na lokomotywę pociągu rzymskiego i wagony pociągu jadącego do Pawii. Zderzenie było straszne. Dotychczas wydobyto 7 zwłok osób, które znajdowały się w pociągu jadącym z Bergamo. Nadto wydobyto z pod gruzów jeszcze kilku rannych. Przewieziono ich do szpitala w Medyolanie. Minister skazbu Carcano, oraz kilku senatorów, którzy znajdowali się w pociągu jadącym do Rzymu, nie odnieśli żadnych obrażeń.

MIASTO ZNISZCZONE PRZEZ POŻAR.

BUENOS AJRES. Większa część, głównie przez Niemców zamieszkałego miasta w południowem Chile — Menuco, została zniszczona przez pożar. Szkody ogromne.

UPAŁY w AUSTRALII.

MELBOORNE. (Niem. Tow. kabl.) Z powodu udaru słonecznego, wydarzyło się tu wiele wypadków śmierci. Temperatura w prowincji Wiktorji doszła do niebywałej wysokości. We wszystkich częściach kraju wydarzają się pożary lasów. Straty ogromne. Spaliło się dużo urzędów pocztowych, kościołów i budynków publicznych. W jednej miejscowości pożar lasów rozszerzył się na przestrzeń 40 mil angielskich.

**Ceny targowe** z dnia 17 stycznia b. r.

| | | za 100 klg. |
|---|---|---|
| Pszenica biała | od | 24·80 do 25·20 |
| „ czerwona i żółta | „ | 24·40 „ 25·— |
| „ węgierska | „ | 24·70 „ 25·60 |
| Żyto krajowe | „ | 22·— „ 23·20 |
| „ węgierskie | „ | 23·— „ 24·60 |
| Jęczmień na krupy | „ | 16·— „ 16·60 |
| „ browarny | „ | 16·60 „ 16.20 |
| „ słowacki | „ | 18·40 „ 19·60 |
| „ na paszę | „ | 13.80 „ 14·20 |
| Owies z opłatą akcyz. | „ | 15.70 „ 16·20 |
| Proso | „ | 14·— „ 15·50 |
| Jagły | „ | 24·— „ 26·— |
| Tatarka | „ | 17·50 „ 18·80 |
| Kukurydza | „ | 16·00 „ 17·00 |
| Groch | „ | 22·50 „ 29·50 |
| Fasola | „ | 17·50 „ 29·— |
| Wyka | „ | 15·— „ 16·— |
| Rzepak zimowy | „ | 33·00 „ 34.50 |
| Koniczyna nasienna czerwona | „ | 130.— „ 190·— |
| „ „ biała | „ | |
| Tymotka | „ | |
| Esparsetta | „ | |
| Soczewica | „ | 24·— „ 64.— |
| Słoma | | 6·00 „ 8.40 |
| Siano | „ | 8·80 „ 10.— |
| Koniczyna pastewna | „ | 10·40 „ 11·60 |
| Ziemniaki | „ | 4·20 „ 4·80 |
| Jaja | kopa | 4·80 „ 5·20 |
| Masło | 1 kg. | 2·40 „ 2.60 |
| Spirytus na 95° Tralesa | 1 hl. | — 210·— |
| „ „ 75° „ | 1 hl. | — 170·— |



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego